

AGNIESZKA PIELA

Uniwersytet Śląski w Katowicach

ORCID: 0000-0003-2115-7456

## Wariantywność związków frazeologicznych w dawnej i dzisiejszej polszczyźnie

O dynamice zasobów frazeologicznych przekonywać nie trzeba. Dobrze przecież wiadomo, że w warstwie frazeologicznej polszczyzny zachodzą nieustanne przemiany – pewne połączenia wyrazowe zanikają, a do obiegu wchodzi jednostki nowe, przy względnie trwałym jądrze (Chlebda, 2001, s. 182). Już zresztą przed laty Marian Kucala podkreślał, pokazując łączność w zakresie frazeologii między najstarszym i najnowszym okresem rozwoju naszego języka, że konstrukcje słowne szybciej podlegają zmianom niż pojedyncze wyrazy, co uzasadniał ogólną prawidłowością ewolucji, pisząc:

Mianowicie na ogół tak jest, zarówno w rzeczywistości pozajęzykowej, jak i w języku, że się szybciej zmieniają rzeczy złożone niż ich części składowe, ich elementy. Ileż na przykład zmian nastąpiło w ciągu wieków w odzieży, podczas gdy jej podstawowe tworzywo – nici – pozostało w zasadzie nie zmienione. Nowoczesny samochód czy pociąg elektryczny mało przypomina przedhistoryczny wóz, ale tu i tam podstawą ruchu jest ten sam element – koło. Język nasz od czasów przedhistorycznych do dziś zmienił się bardzo, większość jego elementarnych części – głosek – pozostała jednak taka sama (1973, s. 192).

Identyczne wnioski badawcze wysnuł Mieczysław Basaj, który, kontynuując zamysł M. Kucaly pokazania ciągłości historycznej frazeologii, potwierdził tezę, że niewiele połączeń wyrazowych wywodzących się z XV i XVI wieku w języku polskim pozostaje bez większych zmian i, co ważne, tych jednostek jest proporcjonalnie znacznie mniej niż leksemów wspólnych porównywalnym etapom rozwojowym polszczyzny (Basaj, 1988, s. 190–191). Jednakże zmienny charakter frazeologii jest dostrzegalny nie tylko w oglądzie perspektywicznym, ale i w czasach niezbyt nam dalekich. Nawet pobieżne porównanie związków wyrazowych z połowy XX wieku i jednostek współczesnych przekonuje o tym, jak szybkim przeobrażeniami ilościowym i jakościowym uległ zasób

frazeologiczny w ciągu ostatnich dziesięcioleci<sup>1</sup>. Wystarczy przytoczyć tu wybrane „ubytki” oraz „nabytki” frazeologiczne. Z polszczyzny wycofały się notowane jeszcze w SJPDor m.in. takie jednostki: *iść pod lawę* ‘pójść w zapomnienie’, *orać komu grzbiec* ‘bić kogo’, *mieć kozła na czole* ‘okazywać niezadowolenie, gniew; być nieprzystępnym’, *odbić/(częściej) odbijać pieniądze* ‘bić pieniądze’, *prawić komuś mydło* ‘zburzyć, zwymyślać kogo’, *zachciało się komu kafelka z pieca* ‘zachciało się rzeczy nieczyszczonej, nie do osiągnięcia’ (SJPDor). Bez większego trudu wskazać można związki, które stosunkowo niedawno pojawiły się w mowie, np. *czeski film* ‘sytuacja, w której nie wiadomo co się dzieje i o co chodzi’, *godzina zero* ‘moment, w którym rozpoczynają się ważne, zaplanowane działania’, *film urwał się komuś* ‘ktoś stracił świadomość z powodu nadużycia alkoholu, narkotyków, omdlenia, nagłego zaśnięcia lub urazu’, *trójkąt bermudzki* ‘niebezpieczny teren, na którym w niewyjaśnionych okolicznościach giną ludzie (...)’ (WSJP PAN, USJP).

Już pod koniec lat 80. XX wieku Stanisław Bąba pisał, że frazeologia jest zbiorem, na który składają się konstrukcje trojakiemu typu: a) związki stabilne – jednostki trwające w polszczyźnie od dawien dawna w niezmienionej formie i na ogół niezmienionej semantyce; b) związki recesywne – jednostki przestarzałe, wycofujące się z użycia, w słownikach opatrzone kwalifikatorami chronologicznymi; c) związki ekspansywne, czyli przedostające się z uzusu nowe frazeologizmy. Językoznawca podkreślał, że połączenia stabilne „świadczą o trwałości normy, jednostki recesywne – o jej konserwatywności, a ekspansywne – o jej elastyczności” (Bąba, 1985, s. 88; 1989, s. 22)<sup>2</sup>. Przykłady frazeologii wygasłej i nowej podawałam wyżej. Teraz skoncentruję się na jednostkach pierwszego rodzaju, czyli połączeniach kontynuujących stan z przeszłości, a więc zakodowanych już w pamięci naszych przodków.

Szczególnie interesujące wydają się cytowane przez S. Bąbę w monografii „Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny” związki jednokształtne, odznaczające się niezmiennością składu leksykalnego – takich jednostek frazeolog wymienił w swojej pracy ponad 50 (Bąba, 1989, s. 22–23)<sup>3</sup>. Są one ciekawe z różnych względów. Między innymi dlatego, że, jak akcentował badacz, frazeologizmy te funkcjonują w świadomości użytkowników języka jako formy wyjątkowe, które trzeba zapamiętać w ich utrwalonej postaci, ponieważ taki jest warunek ich poprawnego stosowania w praktyce (Bąba, 1985, s. 89; 1989, s. 25). Warto zatem sprawdzić, czy tego typu połączenia

<sup>1</sup> Zmiany ilościowe i jakościowe w polskiej frazeologii powojennej charakteryzował m.in. S. Bąba (2012, s. 107–116) oraz Wojciech Chlebda, zob. też cytowaną przez opolskiego badacza literaturę przedmiotu (2001, s. 181–195, 201–206).

<sup>2</sup> S. Bąba normę frazeologiczną definiował jako „zbiór zaaprobowanych przez polską społeczność językową frazeologizmów oraz reguł określających sposób realizacji ich tożsamości w tekstach”, a przez innowację frazeologiczną rozumiał „wszelkie odchylenia od normy frazeologicznej” (1989, s. 20, 46).

<sup>3</sup> Na podstawie kryterium formalnego S. Bąba wyodrębnił normatywne frazeologizmy jednokształtne, czyli jednostki wykazujące wymienną zerową, oraz wielokształtne – inaczej wariantywne, odznaczające się ruchomością składu leksykalnego i zmiennością form gramatycznych (fleksyjnych, słowotwórczych) (Bąba, 1985, s. 88–91; 1989, s. 25–27).

utrzymały swoją jednokształtność w języku – za jednostki niewariantywne uchodziły jeszcze u schyłku XX wieku. A może pod naporem ekspansywnych innowacji usualnych przeszły już do klasy konstrukcji wielokształtnych? Wszak norma frazeologiczna jest w ciągłym ruchu, wyróżnia się silnym rozchwianiem, cechuje ją „[...] niezmiernie rozbudowana wariacja, którą może nawet należałoby nazwać patologiczną, bo nie podlega działaniu typowych procesów regulujących, teleologicznych” (Buttler, 1985, s. 78–79). Zresztą „odtworzalność frazeologizmów w mowie nie jest zdejmowaniem martwych kopii ze słownikowych oryginałów, lecz czynnością twórczą, zależną od woli mówiących” (Chlebda, 2001, s. 195). Nierzadko przecież w spontanicznej, swobodnej lub oficjalnej, wypowiedzi ustnej dochodzi do modyfikacji czy po prostu przekręcania związków wyrazowych – takie nowe postacie frazeologizmów czasem się utralają i stają wariantami.

W rozważaniach skoncentruję się nie tylko na aktualnym kształcie opisywanych połączeń, lecz również na ich historycznym zróżnicowaniu wariantowym. Skoro norma frazeologiczna ma żywiołowy charakter, o czym świadczą ciągle transformacje „jednokształtnych środków normatywnych w nowe pary wariantów, a środków wielokształtnych w jednokształtne” (Bąba, 1985, s. 103; 1989, s. 45), to z góry można założyć, że w minionych wiekach opisywane frazeologizmy znamionowała labilność leksykalno-gramatyczna. Zauważyć należy, że o przemianach struktury frazeologicznej w polskiej lingwistyce mówi się dużo, ale przeważnie w odniesieniu do współczesnej frazeologii<sup>4</sup>. Jednak przeobrażeniom formalnym (też semantycznym) konstrukcje wielowyrządowe ulegały już w przeszłości, co zilustruję odpowiednimi przykładami w dalszej części artykułu<sup>5</sup>. Rzecz jasna, analizy synchroniczne pozwalają rejestrować zmiany w języku, ale żeby móc je ocenić, konieczna jest znajomość ich przebiegu (Doroszewski, 1982, s. 42).

1. Na początek pokażę związki, które w przeszłości odznaczały się jednokształtną formą leksykalną. Tu dodam, że przy okazji charakterystyki historycznej zmienności jednostek frazeologicznych wspominałam o połączeniach odpornych na przekształcenia swej struktury (Jawór, 2011, s. 239). Zazwyczaj są to konstrukcje, które mieszczą w swoim składzie leksykę przestarzałą lub archaiczną, np. *ani widu, ani słychu; kto, co zac; nie bez*

<sup>4</sup> Nie sposób wymienić tu wszystkich opracowań poświęconych zjawisku wariantywności, por. m.in. starsze szkice: Kozarzewskiej (1969), Giułumianc (1977), Buttler (1982), Lewickiego (1982), Pajdzińskiej (1982), Skorupki (1986), oraz artykuły nowsze, np. Chlebdy (1994), czy prace zawarte w tomie zbiorowym „Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Wariantywność we frazeologii” (2011), np. Działskiej-Lenart (2011), Ignatowicz-Skownońskiej (2011), Kosek (2011), Nowakowskiej (2011), Pudy-Błokesz (2011). W tym miejscu zaznaczę, że moim celem nie jest referowanie stanu badań nad wariacją frazeologiczną ani prezentacja poglądów językoznawców na ten temat, lecz pokazanie zmienności frazeologii w perspektywie czasowej. W niniejszym tekście przyjmuję następujące rozumienie tytułowego terminu: za warianty frazeologiczne uważam takie połączenia wyrazowe, które zachowują to samo lub podobne, zbliżone znaczenie. Tożsamość semantyczna oraz warunek identyczności (podobieństwa) obrazowania to dla mnie dwa podstawowe kryteria pozwalające odróżnić zjawisko wariacji od synonimii (Piela, 2006, s. 48).

<sup>5</sup> Na temat historycznych przekształceń związków frazeologicznych zob. Piela (2003, 2006), Jawór (2011).

kozery; wikt i opierunek, jednostki rymowane, np. często gęsto; lelum polelum; (z)robić z igły widły, związki zawierające powtórzenia wyrazowe, np. było nie było; jota w jotę; kto jest kto, czy konstrukcje ze słowami przeciwstawnymi oraz w swoim obrazowaniu zestawiające odległe krańce czegoś, np. od a do z(et); od góry do dołu; wszystko i nic (Giulianc, 1977, s. 300; Jawór, 2011, s. 239). Mocno jednak podkreślę, że generalizować nie można, bo zdarza się, że przekształcaniu ulegają nawet tego rodzaju struktury językowe – wszak typowym zjawiskiem we frazeologii jest istnienie jednostki utartej w postaci kilku odmianek (Giulianc, 1977, s. 300; Buttler, 1985, s. 77)<sup>6</sup>.

W materiale cytowanym przez S. Bąbę znajdują się związki z wyrazami archaicznymi, np. *lut szczęścia*<sup>7</sup> ‘okoliczność, która pozwala osiągnąć sukces lub przynajmniej uniknąć niepowodzenia’ (lut ‘dawna jednostka masy [...] odpowiadająca w przybliżeniu 13 gramom’), *nocny marek* ‘osoba, która późno kładzie się spać, bo jest aktywna do późnej nocy’ (*marek* ‘straszydło, dusza pokutująca’) (WSJP PAN). Z oglądu połączeń wymienionych w pracy poznańskiego językoznawcy wynika, że trwałe pod względem leksykalnym są niektóre frazeologizmy motywowane kulturowo, mające swoje źródło w Biblii<sup>8</sup>, historii, dawnych obyczajach, np. *niewierny Tomasz*<sup>9</sup> ‘ktoś bardzo sceptyczny i niedowierzający nikomu ani niczemu zanim osobiście tego nie sprawdzi’, *sól ziemi*<sup>10</sup> ‘grupa najwartościowszych osób w jakiejś społeczności’, *bajonkie sumy*<sup>11</sup> ‘niewyobrażalnie dużo pieniędzy’, *krakowskim targiem*<sup>12</sup> ‘w taki sposób, że każda z negocjujących

<sup>6</sup> Np. notowane w SWil rymowane połączenie *obiecanka cacanka, a głupiemu radość*, które dziś realizowane jest jako *obiecanki cacanki* z fakultatywnym elementem *a głupiemu radość* (USJP, WSJP PAN), czy przysłowie *Mądrej głowie dość dwie słowie*, spotykane w formie *Mądrej głowie dość na/po słowie* (Buttler, 1985, s. 84).

<sup>7</sup> *Lut szczęścia* ma źródło w przysłowiu *Lepszy lut szczęścia niżli funt rozumu* (PPRys; SL). Paremia występowała w różnych wersjach, np. *Lepszy lut/funt szczęścia niż cetnar rozumu/kamień rozumu* (NKPPIII, s. 381), *Lepszy (jest) funt złota niż cetnar ołowiu* (SWil; SW). Skrócenie *lut szczęścia* pierwszą notacją ma w SJPDoR.

<sup>8</sup> M. Kucala pisał, że niezmiennych połączeń biblijnych jest znaczna mniejszość, np. *arka przymierza, kielich goryczy, plagi egipskie, rzeź niewiniątek, ziemia obiecana, zakazany owoc, sodoma i gomora, czterech jeźdźcy Apokalipsy* (1997, s. 50). Na temat wariantowości frazeologii biblijnej zob. Koziara (2015, s. 66–75).

<sup>9</sup> Biblizm *niewierny Tomasz* występuje w różnych językach europejskich, np. ang. *doubting Thomas* ‘wątpiący Tomasz’, fr. *un saint Thomas* ‘św. Tomasz’, wł. *essere san Tommaso* ‘być jak św. Tomasz’ / *fare come san Tommaso* ‘robić jak św. Tomasz’ (SFE, s. 182–183; zob. też Gorzelana, 2011).

<sup>10</sup> *Sól ziemi* (kalka łacińskiego wyrażenia *sal terrae*) jest związkiem o międzynarodowej ekstensji, por. ang. *the salt of the earth*, czes. *sůl země*, ros. *соль земли* (Koziara, 2001, s. 126–127).

<sup>11</sup> Połączenie *bajonkie sumy* ma źródło w historii – w ten sposób nazwano ‘wierzytelności pruskie przejęte przez Napoleona I, a następnie odstąpione Księstwu Warszawskiemu na mocy traktatu w Bayonne w 1808 r., które okazały się nieściągalne’ (definicja za: WSJP PAN; zob. Bąba, 1989, s. 90–91; 2012, s. 9–11; LPPH, s. 12).

<sup>12</sup> *Krakowskim targiem* wywodzi się z porzekadła *Krakowskim targiem na połowicy przestanie*, odnotowanego przez Salomona Rysińskiego w pierwszym zbiorze przysłów polskich w 1618 r. (PPRys, SL). Stanisław Skorupka tak objaśnił genezę *krakowskim targiem*: „Wyrażenie wywodzi się ze środowiska kupieckiego. Krakowscy kupcy wyznaczali za towary ceny dużo wyższe, aby w toku targów stopniowo je obniżyć. Kupujący dawali cenę zwykle dużo niższą, aby stopniowo ją podwyższać. Targując się, każda ze stron ustępowała do połowy, stąd wyrażenie to oznacza: osiągnąć zgodę po obopólnych ustępowaniach, jednakowo ustępując” (Skorupka, 1972, s. 124).

stron odstępuje od części swoich żądań, aby osiągnąć porozumienie’, czy wywodzące się z mowy środowiskowej, np. *gonić w piętękę*<sup>13</sup> ‘ktoś traci sprawność umysłową lub zdolność logicznego rozumowania’ (WSJP PAN). Ustabilizowane leksykalnie w przeszłości były jeszcze inne związki, np. *dojna krowa* ‘źródło dużego i stałego dochodu’, *dwa grzyby w barszcz* ‘zbyteczne nagromadzenie takich samych elementów’, *groch z kapustą* ‘nieład, nieporządek, bałagan, chaos, przypadkowa zbieranina’, *(ktoś) nie w ciemię bity* ‘ktoś odznaczający się sprytem, umiejący się zachować w każdej sytuacji’, *puścić kogoś z torbami* ‘doprowadzić kogoś do ruiny finansowej’ (USJP). Jak widać, niezmiennie zwykle są połączenia krótkie, będące wyrażeniami, co zauważył już M. Kucala, choć trudno uważać to za regułę (1997, s. 50).

Słowniki historyczne języka polskiego dowodzą, że wskazane jednostki frazeologiczne cechowały się stabilną formą leksykalną, ale niektóre z nich występowały dawniej w innych lub obocznych strukturach gramatycznych (morfologiczno-syntaktycznych). Przykładem na różnice fleksyjne może być jednostka *puścić kogoś z torbami* mająca niegdyś formę *puścić kogoś z torbą* (SWil). Według danych słownikowych *dojna krowa* realizowana była w postaci *dojna krówka* (SW)<sup>14</sup>. Frazeologizm *bajońskie sumy* początkowo dokumentowano jako *sumy bajońskie* (SW, SFKr, NKPPI, s. 52)<sup>15</sup>. Dodać warto, że USJP zanotował formę fakultatywną tego wyrażenia w obrębie liczby, por. *bajońska suma* (USJP). Inwersja cechowała także konstrukcje *gonić w piętękę* oraz *nie w ciemię bity* – w przeszłości pierwsza z nich przybierała formę *w piętękę gonić* (NKPPII, s. 922; PPBys, s. 94), zaś druga – *w ciemię nie bity* (SJPdor z kwalifikatorem *dawny*). Ostatni z wymienionych związków SWil notuje w obocznej postaci *nie w ciemię bity/nie w ciemię go bito*. Natomiast *groch z kapustą* występował w dłuższej wersji, tj. *groch z kapustą pomieszał / pomieszać jak groch z kapustą / jak groch z kapustą* (zob. SWil, SW, SJPdor, NKPPI, s. 735). Oczywiście przywołane typy wariacji dla statusu omawianych jednostek były nierelevantne, ponieważ w gruncie rzeczy sprowadzały się do nieznacznych przeobrażeń ich struktury.

Wspomnieć jeszcze można o dawniejszych modyfikacjach interesujących mnie frazeologizmów. NKPP podaje takie XIX-wieczne innowacje połączenia *niewierny Tomasz: niewierny jak Tomasz; niewierny Tomek; Tomasz niewierny* (NKPPIII, s. 519). Wskazane źródło notuje także przekształconą fleksyjnie jednostkę *dwa grzyby w barszczu*, występującą w przytoczonej formie już pod koniec XIX wieku, a dzisiaj dość często spotykaną w uzusie (NKPPI, s. 765; zob. konteksty w NKJP, np. „Dwa kioski na jednym przystanku to jak dwa grzyby w barszczu” (*Trybuna Śląska*, 01.16.2001), „Przysłowie mówi, że

<sup>13</sup> Związek *gonić w piętękę* trafił do mowy ogólnej z żargonu myśliwskiego. SW odnotował go w treści ‘(o starym psie gończym) cofać się wstecz, zamiast bieć naprzód’, przenośnie ‘(o umyśle zniedołężniałym) mylnie rozumować’.

<sup>14</sup> SW notuje porzekadło *Dojna to krówka*, por. jego notację z obocznymi wyrazami *krówka/krowa* w NKPPII (s. 208).

<sup>15</sup> Nadmienię, że WSJP PAN dopuszcza użycie zarówno *bajońskich sum*, jak i *sum bajońskich*, ale tylko w znaczeniu historycznym, informując, że w języku częściej pojawia się druga z wymienionych postaci związku (zob. przypis nr 11).

dwa grzyby w barszczu to zbyt wiele” (*Gazeta Krakowska*, 26.06.2004)). Opracowanie pod redakcją Juliana Krzyżanowskiego zawiera również kontekst dowodzący oboczności leksykalnej w składzie tej konstrukcji, por. „Dwa grzyby w rosole, jak mówią Polacy” (NKPPI, s. 766). Osobnej uwagi wymaga frazeologizm *sól ziemi*. Ciekawe jest to, że SFJP ów związek rejestruje z wymiennym komponentem *świat*, por. *sól ziemi/świata*. Jednak wszystkie późniejsze słowniki podają tylko jedną jego postać – tę z wyrazem *ziemia*. Niewykluczone, że mamy tutaj do czynienia z przedwczesną „nobilacją leksykograficzną” wariantu tekstowego związku (Kozłowska, 2015, s. 73–73). Oczywiście w naszych czasach *sól świata* pojawia się w przenośnym znaczeniu, ale częstość jej używania jest zdecydowanie niższa od *soli ziemi* (NKJP dokumentuje zaledwie kilka użyczeń tego wariantu, zob. konteksty zawarte w korpusie). Zresztą *sól świata* stanowi luźne zespolenie składniowe<sup>16</sup>.

Obserwacja materiału historycznego prowadzi do wniosku, że w przeszłości charakteryzowane związki odznaczały się przede wszystkim ruchomością fleksyjną i słowotwórczą oraz składniową. Okazuje się, iż współcześnie większość z nich wciąż ulega nie tylko przeobrażeniom strukturalnym, ale i leksykalnym. Za przykład służyć mogą związki rozbudowane o element *przysłowiowy*, np. *groch z kapustą – przysłowiowy groch z kapustą*; *niewierny Tomasz – przysłowiowy niewierny Tomasz* (zob. WSJP PAN<sup>17</sup>); *lut szczęścia – przysłowiowy lut szczęścia* (zob. konteksty w NKJP)<sup>18</sup>. Co interesujące, także *nocny marek* bywa dzisiaj modyfikowany. Przeszukując zasoby internetowe, natrafiłam na *nocnego marczka*, por. „Nocny mareczek z Ciebie”<sup>19</sup> (zob. *Ratujcie!!...*). Marczka to

<sup>16</sup> Np. „Najdroższa sól świata powstaje z solanki, którą przez 24 godziny ogrzewa się drewnem”, zob. *Dobiegł końca remont zabytkowej Warzelni Soli metodą panwiową, ciechocińska sól warzona wraca na półki sklepowe*, Cieclocinek.biz, 24.04.2024; [https://ciechocinek.biz/pl/11\\_wiadomosci/9095\\_ciechocinska-sol-warzona-wraca-na-rynek-czy-ustepuje-jakoscia-soli-z-laeso-.html](https://ciechocinek.biz/pl/11_wiadomosci/9095_ciechocinska-sol-warzona-wraca-na-rynek-czy-ustepuje-jakoscia-soli-z-laeso-.html) (dostęp: 03.05.2024); „Nie produkujemy najdroższej soli świata, ale nasza tradycja wydobywania soli jest równie długa i szlachetna”, zob. *Najdroższa sól świata pochodzi z Danii. Na czym polega fenomen soli z Laeso*, Kopalnia.pl; <https://www.kopalnia.pl/kopalnia-wiedzy/najdrozsza-sol-swiate-pochodzi-z-danii-na-czym-polega-fenomen-soli-z-laeso-soxd> (dostęp: 03.05.2024).

<sup>17</sup> WSJP PAN rejestruje związki z leksemem *przysłowiowy* w polu-zakładce „Połączenia”, w którym odnotowuje się statystycznie często spotykane w tekstach połączenia jednostek z innymi wyrazami (kolokacje). Pytanie o to, czy przymiotnik *przysłowiowy* mieści się w strukturze opisywanych frazeologizmów, pozostawiam otwarte (zob. poniższy przypis). To zagadnienie przerasta ramy niniejszego szkicu.

<sup>18</sup> O irytującej manierze stylistycznej opatrywania frazeologizmów przymiotnikiem *przysłowiowy* pisała już Danuta Buttler w latach 80. XX wieku (1985, s. 80). Nie tylko opisywane w artykule związki rozbudowuje się o ten element językowy – to cecha wielu frazeologizmów. Katarzyna Kłosińska podkreślała, że: „Niektórzy dodają wyraz *przysłowiowy* do związków frazeologicznych po to, by podkreślić, że nie należy odczytywać ich znaczeń dosłownie; w tej funkcji bywa też używane wyrażenie tak zwany” (2015, s. 77). Obserwacje językowe skłaniają też do przypuszczenia, że leksem *przysłowiowy* może zostać dodany do każdego utrwalonego połączenia wyrazowego ze względu na to, że użytkownicy języka nie różnicują odmiennych typów frazeologizmów, każdy traktując jako przysłowie. Już przed laty S. Skorupka pisał, że w różnych źródłach paremiologicznych, np. w NKPP, nie wszystkie zanotowane przykłady posiadają status przysłów – często bowiem dawniej za przysłowia uważano również utarte zwroty, wyrażenia czy frazy (niebędące frazami przysłowiowymi) (Skorupka, 1985).

<sup>19</sup> Zob. *Ratujcie!! Forum*, *Gazeta.pl*; [https://forum.gazeta.pl/forum/w,14906,63479493,63479493,ratujcie\\_.html](https://forum.gazeta.pl/forum/w,14906,63479493,63479493,ratujcie_.html) (dostęp: 26.04.2024).



forma pieszczotliwa imienia Marek, a nie zdrobnienie archaizmu *marek*, etymologicznie związanego z *marą* i czasownikiem *marzyć* (SeBor). Spotkałam się również z realizacją *ranny marek* (zasłyszane), będącą kontaminacją związków: *ranny ptaszek* i *nocny marek*.

O wysokiej dynamice przekształceń leksykalnych opisywanych konstrukcji świadczą ich doraźne użycia tekstowe. Przykładowo NKJP podaje takie innowacje związku *bajońskie sumy*: *bajońskie ceny* (kontaminacja *bajońskich sum* z frazeologizmem *słone ceny* ‘bardzo wysokie, wygórowane’, SFJP; *słona cena* ‘wysoka cena’, SFWP<sup>20</sup>), *bajońskie: dochody, dostatki, honoraria, kontrakty, kwoty, nagrody, okupy, pensje, pieniądze, pożyczki, prowizje, rachunki, zyski*. Przeobrażenia frazeologizmu zauważył już S. Bąba, pisząc, że jego modyfikacje dowodzą zacierania się w świadomości współczesnych użytkowników historycznej genezy jednostki (Bąba, 2012, s. 9–11).

Również biblizm *sól ziemi* współcześnie podlega różnym procesom innowacyjnym. Coraz częściej pojawia się w kontekstach, które naruszają nie tylko jego skład leksykalny, np. *sól meczu, sól Polskich Linii Lotniczych, sól gospodarki*, ale i znaczenie – *sól ziemi* odnosi się nie tylko do osób, ale, jak widać, i przedmiotów, poza tym rzeczownik *sól* jako neosemantyzm zastępuje sens całego utartego wyrażenia (przykłady podają za: Bąba, 2012, s. 73–74).

Związek *krakowskim targiem* przez stulecia cechował się stabilną strukturą leksykalną, o czym przekonują jego słownikowe poświadczenia (por. SWil, SW, SJPDor, SFJP, NKPPII, s. 188). Obecnie skład leksykalny frazeologizmu ulega rozchwianiu – element odproprialny bywa zastępowany przymiotnikami derywowanymi od innych nazw własnych, głównie toponimów, np. *berlińskim, białoruskim, cieszyńskim, gdańskim, elbląskim, janowskim, tarnowskim* (zob. konteksty w NKJP). Wyjątkowe jest tu połączenie z komponentem *żydowski*, motywowanym etnonimem. Właśnie wariant *żydowskim targiem* doczekał się słownikowej kodyfikacji – rejestruje go WSJP PAN. Łatwo wyjaśnić obecność wskazanego członu w strukturze frazeologizmu. Otóż stanowi on nawiązanie do stereotypowego wizerunku Żydów, których uważano za osoby zajadłe targujące się, co odzwierciedla przysłowie *Kochajmy się jak bracia, liczymy się/rachujemy się jak Żydzi* (USJP) oraz dawne porównanie *targuje się jak żyd*<sup>21</sup> ‘nikczemny, o grosz mu idzie’ (SL) (Młynarczyk, 2002, s. 252; 2008, s. 298). Współcześnie spotkać można też takie innowacje związku: *salomonowym targiem* (kontaminacja z wyrażeniem *salomonowy sąd/wyrok*), *końskim targiem, szewskim targiem* (użycia dosłowne)<sup>22</sup>. Pokazane przeobrażenia dobitnie świadczą o nieznajomości motywacji frazeologizmu wywodzącego się z dawnych obyczajów handlowych (Bąba, 2012, s. 51–54; SFE, s. 149–150).

<sup>20</sup> Por. potoczne znaczenie wyrazu *słony* ‘o cenie, kwocie: wysoki, wygórowany’ (USJP), ‘wymagający wydania dużej sumy pieniędzy’, np. *słony mandat, rachunek; słona cena, opłata, prowizja; słone koszty* (WSJP PAN).

<sup>21</sup> Zapis małą literą wyrazu *żyd* podają za SL.

<sup>22</sup> S. Bąba pisał, że w wyniku wymiany przymiotnika *krakowski* na wyrazy *szewski* i *koński* doszło do zupełnego „zrujnowania” znaczenia frazeologizmu – zarówno przy zakupie butów, jak i kupnie konia można było dobijać targu, ale zwyczaj nie utrwał powieżeń *szewskim targiem* i *końskim targiem*. Obie innowacje, jak podkreślał badacz, mają treść dosłowną (Bąba, 2012, s. 53).

Jeszcze jeden frazeologizm posiada utrwalony w słownikach swój odpowiednik. Leksykony dokumentują związek *puścić kogoś z torbami* z komponentem *skarpetki*, por. żartobliwe *puścić kogoś w skarpetkach* (USJP; w WSJP PAN: *ktos puszcza/puścił w skarpetkach kogoś*, por. też *ktos został w skarpetkach* ‘ktos stracił majątek’). Ta forma nie ma długiej tradycji w języku – swój początek wzięła ze słów wypowiedzianych na początku lat 90. XX wieku przez Lecha Wałęsę, który zapowiadał, że „Każdy, kto ukradł złotówkę, będzie osądzony i puszczony w skarpetkach” (LPPH, s. 9; SFWP).

2. Są też w materiale egzemplifikacyjnym frazeologizmy, które już w przeszłości wyróżniały się wariantowością leksykalną. S. Bąba podkreślał, że:

Oboczności frazeologiczne sprowadzają się niemal wyłącznie do wariacji chronologicznej i ekspresywnej. W obu tych dziedzinach następują charakterystyczne przegrupowania, lecz wyraźniej je widać w pierwszej z nich. Tu właśnie częściej dochodzi do eliminowania wariantów starszych (rzadszych, recesywnych) (1985, s. 92; 1989, s. 29).

I choć językoznawca jako przykłady podawał głównie pary frazeologizmów zróżnicowanych chronologicznie pod względem morfologicznym, np. *świecić baki komu* – *świecić bakę komu*<sup>23</sup>, *bić się z myślą* – *bić się z myślami*, *spelzać na niczym* – *spelznąć na niczym*, to rzecz dotyczy również alternacji wyrazowych. W związku z tym, że interesujące mnie przykłady należałoby opisywać z osobna, ograniczę się do zaprezentowania kilku wybranych związków.

W klasie omawianych frazeologizmów mieszczą się m.in. połączenia: *spocząć/osiąść na laurach* ‘zaprzestać jakiejś działalności, zadowolony się pierwszymi osiągnięciami’, *ktos ma muchy w nosie* ‘ktos grymasi, kaprysi, złości się i dąsa bez powodu’, *kość niezgody* (synonimiczne *jabłko niezgody*<sup>24</sup>) ‘przyczyna, przedmiot sporu, konfliktu’, *zbijać bąki* ‘spędzać czas na próżnowaniu; próżnować’, *mieć węża w kieszeni* ‘być skąpym’, *ktos w gorącej wodzie kąpany* ‘o człowieku niecierpliwym, porywczym, popędliwym, impulsywnym’ (USJP). Na różnych etapach rozwoju polszczyzny funkcjonowały formy fakultatywne wymienionych frazeologizmów: *spocząć, spoczywać na wawrzynach* (SWil, SW<sup>25</sup>), *zasypiać na laurach* (SJPDor, hasło: *laur*<sup>26</sup>); *ma szerszenie* (dawne *sierszenie*) *w nosie* (też: *szerszenie ma w nosie*), *ma fomfry, fonfry w nosie* (SL,

<sup>23</sup> Połączenie *bakę komuś świecić* ‘schlebiać, nadszkwiać komuś’ jest współcześnie anachroniczne (USJP, notacja z kwalifikatorem: *przestarz.*).

<sup>24</sup> Mitologizm *jabłko niezgody* w niektórych słownikach jest traktowany jako wariant związku *kość niezgody* (zob. WSJP PAN). Podzielał zdanie Magdaleny Pudy-Błokesz, która pisała, że odmienna płaszczyna źródłowa – motywacja (naturalna w przypadku *kości niezgody*, tj. wynikająca z obserwacji rzeczywistości, ściślej: natury psów, które walczą o jedną kość, oraz kulturowa (mitologiczna) w przypadku *jabłka niezgody*) frazeologizmów stanowi dostateczną podstawę do uznania tych jednostek za synonimy, a nie formy wariantywne (Puda-Błokesz, 2015, s. 156).

<sup>25</sup> SW ilustruje użycie połączenia *spocząć na laurach* kontekstem ze słowem *wawrzyn*: „Miałżeby już spoczywać na swoich wawrzynach?” (Fred. A.) (zob. hasło *spocząć*).

<sup>26</sup> Por. cytat: „Nie zasypiajmy na laurach, rzekł do chciwych boju. Trzeba nam natychmiast wybrać męza, co by uzbroił cały naród i śpieszył na wrogów” (Czyń. *Jakob.* 342) (SJPDor).



SWil, SW)<sup>27</sup>; *nasienie niezgody* (SWil), *ziarno niezgody* (SW, SJPDor); *strzelać bąki/bąki strzelać* (SL, SWil, SW); *węża ma w kalecie* (PPRys, SL, SWil), *ma jeża w kieszeni* (SW); *w ukropie kąpany* (SJPDor). Jak widać, wskazane alternacje utrzymane były w granicach styczności czy podobieństwa znaczeń. O eliminacji wariantywnych komponentów leksykalnych decydowały z pewnością różne czynniki, np. starzenie się słownictwa (anachronizm *kaleta* ‘woreczek skórzany na pieniądze i drobiazgi noszony przy pasie; sakwa’, USJP), zanik wyrazów (*fomfry, fonfry, fonfy* (blp) ‘krnąbrność, kaprysy, dziwactwa’, SWil), wygasanie znaczeń (metaforycznie: *szerszeń* ‘człowiek opryskliwego charakteru, którego zagabnąć jak szerszenia w gnieździe nie można’, *nasienie* ‘przyczyna, powód’, *ziarno* ‘zaród’<sup>28</sup>, SWil, SW) czy redukcja jednostek homonimicznych (*strzelać, zbijać bąki* „wywodzi się z praktyki myśliwskiej”<sup>29</sup> (NKPPI, s. 70–71), natomiast dawne zwroty *wystrzelić bąka* ‘fałsz, brednię powiedzieć’ (SWil), *strzelić, strzelać bąka* ‘zrobić błąd’ (SW, SJPDor) opierały się na przenośnym znaczeniu wyrazu *bąk* ‘błąd, pomyłka’, notowanym jeszcze w SJPDor; por. dzisiejsze *palnąć głupstwo, gafę, byka* (USJP)). Zapewne wpływ na selekcję form wariantywnych miało również mniejsze utrwalenie niektórych z nich, poza tym nie można wykluczyć funkcjonalnego zużytkowania „nadmiarów” frazeologicznych (np. *spoczywać, spocząć na wawrzynach; zasypiać na laurach; jeża ma w kieszeni; w ukropie kąpany*).

W współczesnej polszczyźnie niektóre z opisywanych frazeologizmów podlegają dalszym zmianom. Związek *spocząć na laurach* jest realizowany z obocznym komponentem czasownikowym *osiąść* (USJP, WSJP PAN). WSJP PAN informuje, że innowacja *ktos osiadł na laurach* jest niepoprawna, ale w uzusie ma ona wysoką frekwencję (zob. konteksty zawarte w NKJP, np. „Nie mamy zamiaru osiadać na laurach” (*Polityka*, nr 22, 1998), „Darek cieszy się, że ma stałą pracę, ale nie zamierza osiadać na laurach” (*Życie na gorąco*, nr 41, 1999)). Nietrudno zauważyć, że ów wariant powstał w wyniku skrzyżowania jednostek *spocząć na laurach* i *osiąść na mieliźnie* ‘zaprześcić działalności, nie osiągnąć celu, zrezygnować z pierwotnych zamiarów’ (USJP, zob. WSJP PAN). Już S. Bąba wyjaśniał, dlaczego *osiąść na laurach* jest błędne. Otóż związek znaczy dosłownie usiąść na laurach tak, jak można usiąść na trawie czy krzesle (Bąba, 1989, s. 158).

Zjawisko kontaminacji rozpoznać można także w jednostce *ktos hoduje węża w kieszeni*, zarejestrowanej w WSJP PAN jako wariant związku *ktos ma węża w kieszeni*. Wersja z wyrazem *hodować* stanowi połączenie z frazeologizmem *ktos hoduje/wyhodował żmiję na własnej piersi/własnym łonie* ‘ktos okazuje/okazał dobroć i pomaga/pomógł komuś, od kogo dozna/doznał potem niewdzięczności i samych złych rzeczy’ (WSJP

<sup>27</sup> Z obiegu wyszedł związek antonimiczny *wypędnąć muchy z nosa* ‘karać kogo za upór, złośliwość’ (SWil).

<sup>28</sup> *Zaród* w przenośni znaczył ‘zapłód, zawiązek, początek, wszczęcie, źródło, pierwsza przyczyna’ (SWil), ‘zaczątek, załazek czego’ (SJPDor).

<sup>29</sup> Związek *strzelić, zbijać bąki* ma źródło w urządzanych polowaniach na ptaki bąki – komponent *bąk* występuje tu w treści ‘ptak błotny z rodziny czaplowatych’ (SPXVI). Zwrot *bąki strzelać* (por. też za *bąkami chodzić*) znany był już w XVI wieku (zob. hasło *bąk* w: SPXVI, SL, NKPPI, s. 70), natomiast forma *bąki zbijać* jest w polszczyźnie późniejsza – zanotowana została po raz pierwszy w SWil. NKPP dokumentuje ją z datą 1844 (NKPPI, s. 71).

PAN). Co ciekawe, NKPP jako jedną z dawniejszych realizacji tekstowych związku podaje cytat „Zmiję w kieszeni ma” (1903) (NKPPII, s. 62)<sup>30</sup>.

Pewne przemiany zachodzą też w połączeniu *kość niezgody*. Okazuje się, iż wyrażenie często bywa modyfikowane w tekstach prasowych – przede wszystkim zastępowany jest komponent rzeczownikowy, np. *ustawa niezgody*, *serwer niezgody*, *waluta niezgody*. W tego typu innowacjach właśnie rzeczownik nazywa (konkretyzuje) to, co jest przedmiotem konfliktu (WSJP PAN). Można w tym miejscu jeszcze przytoczyć za WSJP PAN połączenie opisywanej jednostki z przymiotnikiem *przysłowiowy*, por. *przysłowiowa kość niezgody*. Dodać należy, że WSFJP zanotował błędną, bo występującą w liczbie mnogiej, formę związku *kości niezgody*, a także połączenie *zarzewie niezgody* ‘przyczyna, źródło nieporozumień, konfliktów, sporów’.

Odporne na zmiany wydają się dzisiaj związki *ktoś ma muchy w nosie*, *zbijać bąki*, *ktoś w gorącej wodzie kąpany*. Niewykluczone, że utrzymują one jednokształtność, bo w przeszłości cechowały się alternacjami leksykalnymi. Pierwszy z wymienionych frazeologizmów współfunkcjonuje z połączeniem *mucha ugryzła kogoś* (też: *gierz ugryzł/ukąsił kogoś*; *osa ugryzła kogoś*) (WSJP PAN)<sup>31</sup>. Można twierdzić, że związek *zbijać bąki* jest niepodatny na innowacje, bo zawiera w swoim składzie historyczne znaczenie czasownika *zbić* – *zbijać* ‘uderzywszy strącić (strącać), zrzucić (zrzucać) z czegoś’ (USJP; zob. SFAP, s. 304–305). Natomiast jednostka *ktoś w gorącej wodzie kąpany* należy do niewariantywnych frazeologizmów, ponieważ przeszła już strukturalną metamorfozę. Prawdopodobnie obecny jej kształt jest wynikiem kontaminacji dawnych związków frazeologicznych. Mowa o połączeniach: *gorąco kąpany* ‘niecierpliwy, prędko, porywczy, zapalczywy, gorączka’<sup>32</sup> oraz *woda gorąca/gorąca woda* ‘człowiek popędliwy; gorąco kąpany’ (SL, SW; por. też inną dawną nazwę człowieka popędliwego *gorąca kasza* oraz dzisiejsze określenia *gorąca głowa*, *gorący umysł*; *gorąca krew*, *ktoś gorącej krwi*) (Jawór, 2011, s. 244; Piela, 2016, s. 168).

## Zakończenie

W artykule starałam się pokazać jednocześnie stałość i zmienność związków frazeologicznych. Mam nadzieję, że udało mi się dowieść, że zjawisko wariacji leksykalnej rozpatrywane w perspektywie historycznej pozwala w jakimś stopniu uchwycić

<sup>30</sup> Por. inne jeszcze modyfikacje, np. „Węza w mieszku ma” (1696), „Ma smołę w kieszeni” (1895) (NKPPII, s. 62).

<sup>31</sup> Dla stabilności frazeologizmów formy synonimiczne mają duże znaczenie. Pokazywałam na materiale historycznym, że jeśli dany związek cechuje się silną wariantywnością, to mamy do czynienia z jednostką posiadającą status stabilności, również ciągłości, trwania na przestrzeni wieków. Odwrotnie jest w przypadku zjawiska synonimii frazeologicznej: im dana jednostka posiada więcej synonimicznych odpowiedników, tym bardziej osłabia się jej pozycja w systemie leksykalnym (Piela, 2003, s. 106; 2006, s. 55).

<sup>32</sup> Połączenie *gorąco kąpany* znał Jan Kochanowski: „Gorącość kąpany” (za NKPPII, s. 53). Warto przyznać tu dawne przysłowie *Nie trzeba być gorąco kąpanym*, zanotowane przez S. Rysińskiego (PPRys). Omawiany frazeologizm został oparty „na starożytnej nauce o humorach gorących (sangwinik, choleryk) i chłodnych; medycyna zalecała, by dzieci o humorze gorącym nie kąpać w gorącej wodzie i nie potęgować ich temperamentu” (NKPPII, s. 53).

dynamikę normy frazeologicznej. Na pewno odwołanie do przeszłości umożliwia obserwację przekształcania się jednostek kiedyś niewariantywnych w wariantywne oraz dawniej wariantywnych w struktury jednokształtne. Zaprezentowany materiał egzemplifikacyjny wykazał, że w minionych czasach niektóre frazeologizmy realizowane były z komponentami, których nie rejestrują już dzisiejsze leksykony. Poza tym dowiódł, że niegdyś zastygłe struktury frazeologiczne z upływem czasu stają się podatne na zmiany.

Zestawienie dawnego materiału językowego ze współczesnym daje podstawy do sformułowania pewnych konkluzji, np. jednostki cechujące się w przeszłości przede wszystkim ruchomą strukturą gramatyczną wydają się podatniejsze na alternacje leksykalne (np. *bajońskie sumy*), natomiast związki wyróżniające się kiedyś wariantywnością wyrazową uważać można za odporniejsze na wymiany komponentów leksykalnych (np. *mieć muchy w nosie*). Ale omawiane konstrukcje nieustannie poddawane są nowym modyfikacjom, głównie rozszerzającym (np. *przysłowiowy groch z kapustą, przysłowiowa kość niezgody*) oraz kontaminującym (np. *osiąść na laurach, hodować żmiję w kieszeni*). Co istotne, zacieranie się w świadomości mówiących rodowodu konstrukcji słownych to dodatkowa okoliczność sprzyjająca obocznościom leksykalnym w składzie frazeologizmów (np. *bajońskie sumy, krakowskim targiem*). Mocno jednak zaakcentuję, że wysunięte wnioski dotyczą wyłącznie charakteryzowanego zbioru frazeologizmów, dlatego powinno się do nich podchodzić z pewną dozą ostrożności. Żeby uogólniać, należałoby poddać badaniu znacznie więcej jednostek omawianego typu.

Kończąc nawiążę do słów S. Bąby – językoznawca prawie pół wieku temu pisał, że na pytanie o zasady kierujące zmianami zachodzącymi w zasobie frazeologicznym nie sposób odpowiedzieć (1985, s. 104; 1989, s. 45). Czy zachodzą one pod wpływem jakiejś ogólnej tendencji rozwojowej? Czy podlegają działaniu procesów teleologicznych? I dzisiaj trudno znaleźć odpowiedź. Nie ułatwiają tego nawet fakty historyczne – te wprawdzie pomagają w interpretacji pewnych zjawisk, wyjaśniają bowiem, jak pisała Krystyna Kleszczowa, „[...] to, co być nie może wyświetlone bez odwołania się do przeszłości [...]” (2001, s. 17), ale droga do wykrycia prawidłowości rządzących dynamiką frazeologii jest jeszcze daleka.

## Bibliografia

### Literatura

- Basaj, M. (1988). Rozwój frazeologii polskiej w świetle słowników. W: M. Basaj, D. Rytel (red.), *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, T. 4 (s. 185–191). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Bąba, S. (1985). Struktura normy frazeologicznej. W: M. Basaj, D. Rytel (red.), *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, T. 3 (s. 87–105). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Bąba, S. (1989). *Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Bąba, S. (2012). Najnowsza warstwa frazeologii w świetle *Nowej księgi przysłów polskich*. W: P. Fliciński (red.), *Komentarze frazeograficzne* (s. 107–116). Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Buttler, D. (1982). Pojęcie wariantów frazeologicznych. W: A. M. Lewicki (red.), *Stalość i zmienność związków frazeologicznych* (s. 27–35). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

- Buttler, D. (1985). Norma, uzus i kodyfikacja w dziedzinie stałych związków wyrazowych. W: M. Basaj, D. Rytel (red.), *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, T. 3 (s. 73–86). Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Chlebda, W. (1994). Pogoda dla bogaczy, czyli o inwariancie i wariantach we frazeologii raz jeszcze. W: M. Basaj, D. Rytel (red.), *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, T. 6 (s. 93–108). Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Chlebda, W. (2001). Frazeologia. W: S. Gajda (red.), *Najnowsze dzieje języków słowiańskich. Język polski* (s. 178–206). Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Doroszewski, W. (1982). *Język – myślenie – działanie. Rozważania językoznawcy*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Dziamaska-Lenart, G. (2011). Leksykograficzne rozwiązania problemu wielokształtności związków frazeologicznych (w wybranych słownikach frazeologicznych języka polskiego). W: P. Fliciński (red.), *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Wariantywność we frazeologii* (s. 55–79). Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Fliciński, P. (red.). (2011). *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Wariantywność we frazeologii*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Giuliumianc, K. (1977). Odmianki frazeologiczne w polskim języku literackim. *Prace Filologiczne*, 27, 299–307.
- Gorzelana, J. (2011). Czy niewierny Tomasz jest wyrażeniem recesywnym? *Język Polski*, 4, 305–309.
- Ignatowicz-Skowrońska, J. (2011). Wariacja frazeologizmów na płaszczyźnie ich schematów walencyjnych (obserwacje z poziomu normy frazeologicznej). W: P. Fliciński (red.), *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Wariantywność we frazeologii* (s. 33–45). Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Jawór, A. (2011). Historyczna zmienność związków frazeologicznych. W: B. Dunaj, M. Rak (red.), *Badania historycznojęzykowe. Stan, metodologia, perspektywy. Materiały z konferencji naukowej, Kraków 21–22 września 2010 r.* (s. 239–250). Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Kleszczowa, K. (2001). O historycznej ciągłości kompetencji językowej. W: Z. Krążyńska, Z. Zagórski (red.), *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, T. 6 (s. 17–29). Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Kłosińska, K. (2015). Osiem razy o przysłowiowym. *Poradnik Językowy*, 2, 73–84.
- Kosek, I. (2011). Wariantywność zwrotów frazeologicznych a granice jednostki leksykalnej. W: P. Fliciński (red.), *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Wariantywność we frazeologii* (s. 9–22). Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Kozarzewska, E. (1969). Typy alternacji w związkach frazeologicznych. *Prace Filologiczne*, 19, 179–184.
- Koziara, S. (2001). *Frazeologia biblijna w języku polskim*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej.
- Koziara, S. (2015). Problem wariantywności w opisie frazeologizmów pochodzenia biblijnego. W: S. Koziara (red.), *Szkice z polskiej frazeologii biblijnej* (s. 66–75). Łask: Oficyna Wydawnicza Leksem.
- Kucała, M. (1973). Wyrażenia i zwroty średniowieczne we współczesnej polszczyźnie. *Poradnik Językowy*, 4, 184–194.
- Kucała, M. (1997). Modyfikacje frazeologii biblijnej. *Roczniki Humanistyczne*, 45(1), 49–59.
- Lewicki, A. M. (1982). Problemy metodologiczne wariantywności związków frazeologicznych. W: A. M. Lewicki (red.), *Stalość i zmienność związków frazeologicznych* (s. 37–46). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Młynarczyk, E. (2002). Frymark, targ lub kupia, czyli o staropolskich nazwach umów handlowych. *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica*, 1, 247–258.
- Młynarczyk, E. (2008). Dawne zwyczaje handlowe utrwalone w polskiej frazeologii. *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica*, 4, 292–301.
- Nowakowska, A. (2011). Wariantywność porównań frazeologicznych. W: P. Fliciński (red.), *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Wariantywność we frazeologii* (s. 23–32). Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

- Pajdzińska, A. (1982). Szeregi wariantów a mechanizmy łączliwości frazeologicznej. W: A. M. Lewicki (red.), *Stalość i zmienność związków frazeologicznych* (s. 55–67). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Piela, A. (2003). W poszukiwaniu inwariantów związków frazeologicznych. W: J. Opoka, A. Oskiera (red.), *Język–Literatura–Dydaktyka*, T. 1 (s. 99–107). Łódź: Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi.
- Piela, A. (2006). Wariacja i synonimia we frazeologii historycznej. W: E. Koniusz, S. Cygan (red.), *Staropolszczyzna piękna i interesująca. Zbiór studiów*, T. 2 (s. 47–56). Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej.
- Piela, A. (2016). *Pozorna tożsamość. Polskie tradycjonalizmy z semantycznym archaizmem*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Puda-Blokesz, M. (2011). Wariantywność mitologizmów frazeologicznych w świetle danych leksykograficznych. W: P. Fliciński (red.), *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Wariantywność we frazeologii* (s. 81–93). Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Puda-Blokesz, M. (2015). A złote jabłko stało się jabłkiem niezgody – o kulturowym i leksykograficznym wymiarze dwóch mitologizmów z komponentem nazywającym owoc. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica*, 10, 146–162.
- Skorupka, S. (1972). Idiomatyzmy frazeologiczne we współczesnej polszczyźnie. *Poradnik Językowy*, 3, 121–132.
- Skorupka, S. (1985). Przysłowia a wyrażenia i zwroty przysłowiowe. *Prace Filologiczne*, 32, 359–364.
- Skorupka, S. (1986). Zagadnienie wariantu frazeologicznego. *Prace Filologiczne*, 33, 149–153.

#### Źródła

- LPPH – Wilamowski, M., Wnęk, K., Zyblikiewicz, L.A. (1998). *Leksykon polskich powiedzeń historycznych*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- NKJP – *Narodowy Korpus Języka Polskiego* [Wyszukiwarka korpusowa PELCRA dla danych NKJP]. <http://www.nkjp.uni.lodz.pl> (dostęp: 27.05.2024).
- NKPPI – Krzyżanowski, J. (red.). (1969). *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, T. 1. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- NKPPII – Krzyżanowski, J. (red.). (1970). *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, T. 2. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- NKPPIII – Krzyżanowski, J. (red.). (1972). *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, T. 3. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- PPBys – Bystroń, J. (1933). *Przysłowia polskie*. Kraków: Nakładem PAU.
- PPRys – Rysiński, S. (1618). *Przypowieści polskie (Proverbiorum polonicorum centuriae cedem et octo)*. Lubec: Kmita, Piotr Blastus. <https://www.dbc.wroc.pl/dlibra/publication/26159/edition/23658/content> (dostęp: 30.05.2024).
- SeBor – Boryś, W. (2005). *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- SFAP – Piela, A. (2018). *Słownik frazeologizmów z archaizmami. Pamiętki przeszłości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- SFE – Czeszewski, M., Foremniak, K. (2011). *Ludzie i miejsca w języku. Słownik frazeologizmów eponimicznych*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- SFJP – Skorupka, S. (1985). *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, T. 1–2. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- SFKr – Krasnowolski, A. (1899). *Słowniczek frazeologiczny. Poradnik dla piszących*. Warszawa: Skład główny Księgarni E. Wendego i S-ki. <http://pbc.up.krakow.pl/dlibra/doccontent?id=6356> (dostęp: 27.05.2024).
- SFWP – Bąba, S., Liberek, J. (2001). *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- SJPDor – Doroszewski, W. (red.). (1958–1969). *Słownik języka polskiego*, T. 1–11. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe. <https://doroszewski.pwn.pl> (dostęp: 25.05.2024).
- SL – Linde, S. B. (1994–1995). *Słownik języka polskiego*, T. 1–6. Warszawa: Gutenberg Print.



- SPXVI – Mayenowa, R. (red.). (1967). *Słownik polszczyzny XVI wieku*, T. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, PAN. <https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/18611/edition/27865/content> (dostęp: 13.09.2024).
- SW – Karłowicz, J., Kryński, A., Niedźwiedzki, W. (red.). (1900–1927). *Słownik języka polskiego*, T. 1–8. Warszawa: Nakładem prenumeratorów i Kasy im. Mianowskiego.
- SWil – Zdanowicz, A. (i in.). (1861). *Słownik języka polskiego*, T. 1–2. Wilno: Wydany staraniem i kosztem M. Orgelbranda.
- USJP – Dubisz, S. (red.). (2003). *Uniwersalny słownik języka polskiego*, T. 1–4. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- WSFJP – Müldner-Nieckowski, P., Müldner-Nieckowski, Ł. (2022). *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego. Pomoc dla piszących*. Warszawa: Wydawnictwo Aula.
- WSJP PAN – Żmigrodzki, P. (red.). (2007–). *Wielki słownik języka polskiego PAN*. <http://www.wsjp.pl> (dostęp: 25.05.2024).

## STRESZCZENIE

**Słowa kluczowe:** frazeologia, wariantywność, alternacje leksykalne, diachronia, synchronia

Podstawowym celem artykułu jest pokazanie dynamiki zasobów frazeologicznych w zakresie wyróżnionych przez Stanisława Bąbę tzw. jednokształtnych połączeń wyrazowych, czyli konstrukcji cechujących się m.in. niezmiennością składu leksykalnego, np. *bajońskie sumy*, *krakowskim targiem*, *dojna krowa*, *puścić kogoś z torbami*, *spocząć na laurach*, *mieć muchy w nosie*, *mieć węża w kieszeni* czy *zbijać bąki*. Wskazane związki uchodzą za stabilne w klasie polskich frazeologizmów normatywnych, ponieważ zostały nam przekazane przez tradycję w ustalonej semantyce i postaci. W tekście sprawdzono, czy tego typu frazeologizmy utrzymały swoją jednokształtność w języku – za jednostki niewariantywnie uważane były jeszcze u schyłku XX wieku. W rozważaniach skoncentrowano się nie tylko na aktualnym kształcie omawianych związków, lecz również na ich zmienności w wiekach przeszłych.

## SUMMARY

### Variativity of phraseological units in the past and present Polish language

**Keywords:** phraseology, variantivity, lexical alternations, diachrony, synchrony

The primary aim of this article is to show the dynamics of phraseological resources in the area of so-called word combinations of the same form identified by Stanisław Bąba, that is, constructions characterised, inter alia, by the invariability of lexical composition, for example, *bajońskie sumy*, *krakowskim targiem*, *dojna krowa*, *puścić kogoś z torbami*, *spocząć na laurach*, *mieć muchy w nosie*, *mieć węża w kieszeni*, or *zbijać bąki*. The units indicated are considered to be stable within the class of Polish normative phraseologisms, because they were transmitted as a part of tradition in the established semantic composition and form. The article examines whether phraseologisms of this type have preserved their monomorphism in language – they were still seen as non-variant units at the end of the 20<sup>th</sup> century. The discussion is focused not only on the current shape of the units analysed, but also on their variability in the past centuries.